Nr 177.

Czwartek.

D. 26. Lipca.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Wujek Jakòb, pierwsze wydanie Biblji 1593.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Rozchodzi się tu pogłoska iż wnastępnej iesieni zjadą się do Warszawy rozmaite dostojne osoby.

Zaczęto pracować nad przywróceniem okopów na Pradze, dla zabespieczenia porządku celnego.

Tygodnik muzyczny dla braku prenumeratorów przestał wychodzić.

Onegdaj na wieży Dominikańskiej zawieszono wielki dzwon sprowadzony z Łowicza, mnóstwo ludu znajdowało się przy tej czynności. Dzwon ten ulany w roku 1751.

Całkowita muzyka pięknego baletu *Mars i Flora* ułożona na fortepjano wyszła z litografji Letrona.

Dochodzą wiadomości iż w wielu miejscach a osobliwie około Warszawy, z przyczyny ustawicznych deszczow, bardzo wiele w zbożu namnożyło się miotły. W Niemczech i Francji niespodziewają się w tym roku dobrych urodzajòw. w Tyrolu zupełnie chybiło w polu, a w niektórych krajach nad reńskich w cale żniw niebędzie.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Grecja.

Konstantynopol zupełnie iest podobny do miasta szturmem wziętego. Po wielu ulicach trupami napełnionych przechodzić potrzeba, 51 Xięży którzy w chwili największego zamięszania, z stałością duszy, odprawiali nabożeństwo pod gołem niebem, zamordowali Turcy, i ciała tych nieszczęśliwych z nadzwyczajną srogością rozszarpano. Bankier *Danezi* pomimo wstawienia się za nim sciętym został — Spodziewają się w krótce bardzo ważnej i stanowczej odmiany w interesach Porty. Do *Bujakdery* przeniosła się pewna znakomita osoba, której wszelkie sprzęty i papiery z rozkazu Sultana zabranemi zostały, a straż mocna iest iej przydaną. Piszą z Tryestu pod d. 28 z. m. że przybyła do tego portu Galjota Angielska na której znajduje się Poseł Angielski powracający z Stambułu.

z Paryża.

Na sessji ciała prawodawczego podano peticją aby Król więcej dbał o zabezpieczenie swej osoby — W czasie obrad o cenzurze pism perjodycznych znowu przymawiano nie tylko Ministrom, ale dotykano osobistości rozmaitych osób, dąsania się wzajemne a częstokroć śmiech powszechny panowały w Izbie, gdy zaś iaki dowcipny wymówiono przycinek, wołano *brawo brawo* tak iak na operze. Na koniec dodatek ażeby do trzeciego miesiąca przyszłego posiedzenia cenzurą utrzymaną była, pomimo woli Ministrow większością głosów przyjętym został.

Wszystkie dzienniki Paryzkie są napełnione doniesieniami o zgonie Napoleona; utrzymują iż nieboszczyk urodził się dawniej niż w roku 1769, lecz dla tego ogłosił po-

źniejszą datę swego urodzenia, żeby mu nie zaprzeczano obywatelstwa w Francji, do któ- rej Korsyka dopiero w roku 1769 przyłączo- ną zastała — Amerykanie będący w Paryżu obchodzili doroczną uroczystość oswobobzenia swojego kraju, i spełniali na uczcie toasty patrjotyczno liberalne, a między niemi nastę- pujący: Pamięć *Kościuszki* towarzysza broni Wasingtona i Lafajeta na polu honoru i wol- ności — Zapewniają tu iż w krótce znaczna flotta pewnego znakomitego mocarstwa, pokaże się na śródziemnym morzu. Niektóre możne dwory podały przełożenie rządowi Szwajcarskiemu przeciw wolnej cenzurze pism perjodycznych. General Rapp miał służbę u Króla kiedy na- deszła wiadomość o zgonie Napoleona, w za den sposób uwierzyć temu niechciał, lecz gdy przy sniadaniu od samego Króla potwierdzenie tej nowiny odebrał, niemogła go przytomność Monarchy wstrzymać od wylania obfitych łez i wykrzykienia: Nieumiem być niewdzięcz- nym! Po mszy Król przywołać kazał G: Rapp i rzekł mu — Dzisiejsze zdarzenie nadzwy- czajnie WPana zmartwiło, czyni to honor sercu twoiemu, tem mocniej przeto cię ko- cham i poważam — Wszystkom winien Na- poleonowi rozrzewniony odpowiedział Gene- rał — nawet i to że teraz iestem wiernym W.K.Mości i iego rodzinie.

z Niemiec.

Przejeżdzającego przez *Karlsruhe* pe- wnego Radce stanu aresztowano, co sprawiło wielkie wrażenie — Król Pruski po odbytej podróży w krajch nad reńskich, powró- cił do Poczdamu.

Hiszpanja.

Naczelnik nowego spisku Don Isidor *Ner* (nie *Mir* iak dawniej doniesiono) uwię- ziony, przyznał się do winy. Z różnych stron dochodzą wieści o zaburzeniach, i zanosi się na domową wojne. — Król zakończył mową z Tronu posiedzenie Kortezów.

Włochy.

Król Neapolitański ustanowił kongre- gacją duchowną złożoną z najgorliwszych i naj- świątobliwszych kapłanów, która ma czuwać nad edukacją uczniów wszelkiego stanu. Wszyscy uczniowie muszą bywać na nabożeń- stwach co dziennie, a niekiedy odbywać re- kollekcje — Rozgłoszono iż Król Sardyński niepowróci do Pjemontu, i że część tego pań- stwa dostanie się Austrii, z tąd powstało za- burzenie po między wojskowemi, które z tru- dnością można było uspokoić.

z Londynu.

Dostateczną przyczyną iest dla której Królowa od Koronnwania jej wyłączoną być może, że niedzieli z Królem ani stołu ani łoża małżeńskiego.

Jedna z Gazet Angielskich utrzymuję, że ciało Napoleona przywiezionem będzie do Londynu dla potwierdzenia rzeczywistości, i na powrót na wyspe S. Heleny odeslanem zostanie. Przy otworzeniu ciała znaleziono w żołądku tylko kawe którą pił przed zgonem. w Chwilach ostatnich życia, wspominał często o Ojcu i krewnych i z widocznym rozczuleniem wymawiał imie syna swojego i Francię. — Opozycyjne Gazety mniemają, że choroba Napoleona o raku iest wynalazkiem tych któ- rzy usiłują ukryć przed światem, że klima wyspy było przyczyną jego śmierci.

Napoleon dawniej złożył w Tower 40 miljonów franków, które są dziedzictwem syna iego. Sprzęty, srebra, i porceleny zapisał między obudwóch towarzyszów swojego nieszczęścia Generałów *Bertrand i Montcholon*. Szczegól- niejszą przychylność okazywał Napoleon w osta- tnich chwilach życia dla kamerdynera swoje- go *Marchand*, i dał mu tytuł Hrabiego.

Sprostowanie.

W niektórych exemplarzach wczoraj- szego Kurjera na początku znajduje się numer 174, a powinien być 176.